

Zapowiedź „marszu na Ryge” pod zielonymi sztandarami chłopów lotewskich

Z Rygi donoszą:
„Latvis” podaje, iż w Kreuzburgu odbyło się tłumne zgromadzenie chłopów lotewskich, niezadowolonych z polityki rządu i sejmiku, krzywdzącej, zdaniem chłopów, rolnictwo lotewskie i zbyt tolerancyjnej w stosunku do żywołów wyrotowców. Na zgromadzeniu tem za padła uchwała o urządzeniu „marszu na Ryge” wzorem „marszu na Helsingfors”, urządzanego przez chłopów fiński.

Nim jednak zostaną powzięte ostateczne decyzje w sprawie „marszu na Ryge”, organizacje chłopskie uczynią próbę wywarcia nacisku na rząd i sejm drogą zwykłych rokowań.

Za przemówienie na burzliwym wiecu aresztowanie sekretarza P. P. S. w Krakowie

KRAKÓW, 11.9. — Tel. wł. — Dziś w nocy na dworcu kolejowym w Krakowie został aresztowany p. Romuald Szumski, sekretarz rady wojewódzkiej P. P. S. w Krakowie. Dr. Szumski odprowadzony został do aresztu

policyjnego, a o 11-ej rano wywieziony do Tarnowa. Aresztowanie nastąpiło z powodu przemówienia dr. Szumskiego, jakie wygłosił podczas burzliwego wiecu w Tarnowie. (O.)

Zgon ś. p. prof. Emila Godlewskiego Wielka strata dla nauki europejskiej

KRAKÓW, 11.9. — Tel. wł. — Dziś nad ranem zmarł w Krakowie europejskiej sławy uczonec, prof. dr. Emil Godlewski urodzony w roku 1847 w Krasocimiu, ziemi kieleckiej.

Prof. Godlewski uczęszczał do gimnazjum w Kielcach i w Warszawie, a następnie do Szkoły Głównej w Warszawie, poczem dalsze studia odbywał zagranicą. Był także czas profesorem Politechniki lwowskiej i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a w roku 1891 został mianowany profesorem chemii rolniczej studium rolniczego w Krakowie oraz dyrektorem tegoż studium, następnie profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. dr. Godlewski był czynnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem zwyczajnym zagranicznych, szczególnie francuskich, instytucji, a w roku 1921 Uniwersytet warszawski nadał mu dyplom doktora honorowego. Prof. Godlewski był również kawalerem orderu Polonia Restituta. Pozostawił dwu synów: Emila Godlewskiego prof. Uniw. Jagiellońskiego oraz Mariana, lekarza. (O.)

200 karnych spraw b. posłów u prokuratorów

Prokurator Michałowski i sędzia śledczy Demant u aresztowanych w Brześciu

Po onegdajszym aresztowaniu 19 b. posłów sejmowych zainteresowanie szerokiego społeczeństwa skupiło się wczoraj na pytaniu:
Jakie konsekwencje pociągnie za sobą ostatnia decyzja rządu? Czy w ślad za dotychczasowymi aresztowaniami nie należy oczekiwać dalszych oraz jak zareagują na fakt aresztowania koła opozycyjne?

Dalsze aresztowania mogły być spodziewane, gdyż komunikat urzędowy, wyjaśniający przyczyny aresztowań podkreślił, iż wobec wygaśnięcia mandatów posełskich, władze właściwe przystąpiły do wszczęcia przeciw b. posłom spraw, nagromadzonych

przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej, a jak wiadomo, ilość tych spraw jest znaczna.
Jakoż w ciągu ubiegłej nocy i dnia wczorajszego obiegły pogłoski, jakoby do liczby aresztowanych przybyli jeszcze b. posłowie Wrona i Adamowski ze Stronnictwa Chłopskiego, b. poseł Seyda ze Stronnictwa Naro-

dowego, wreszcie wicemarszałek ostatniego Sejmu, pos. Żulawski z PPS, CKW.

Jak się okazało, pogłoski te były nieprawdziwe, władze nie zarządziły bowiem żadnych nowych aresztowań.
Czy jednak najbliższe dni nie przyniosą dalszych aresztowań z polecenia, nie władz administracyjnych, lecz organów sprawiedliwości, trudno przewidzieć. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w różnych okręgach państwa nagromadziło się podczas ostatniej kadencji sejmowej około

200 spraw b. posłów, oskarżonych o różne przestępstwa, jak np. wystąpienia antypaństwowe, nawoływania do nieposłuszeństwa władzom, a także o przestępstwa natury kryminalnej. Nie jest więc wykluczone, że prokuratorowie w odnośnych okręgach, którzy po wygaśnięciu mandatów posełskich przystąpili do ścigania tych przestępstw.

Wyższe czynniki rządowe, chcąc uniknąć zbyt licznych zatrzymywania b. posłów, starają się nieco zahamować bieg dochodzeń prokuratorów w tym duchu, aby do zatrzymywania b. posłów nie przystępowano w wypadkach wyjątkowo ciężkich przestępstw.

Jak już zaznaczaliśmy, wielkie zainteresowanie wywołało także stanowisko koła opozycyjnych wobec ostatnich aresztowań. Ciekawość była tem większa, że już onegdaj próbowano i owdzie zorganizować do-razne manifestacje, które, jak wiadomo, nie przybrały większych rozmiarów. Równocześnie jednak

rozeszły się pogłoski, że PPS, CKW, zamierza uciec

się do proklamowania strajku generalnego na wyraz protestu przeciw aresztowaniom.

Dzień wczorajszy nie przyniósł pod tym względem żadnych wypadków.
W godzinach rannych próbowano urządzić w szeregu zakładów pracy „masówki” robotnicze celem zorientowania się co do szans strajku. Jak się okazało, były one znikome. Zarówno w gazowni i elektrowni warszawskiej, jak i w fabrykach masówki daly wynik negatywny, z wyjątkiem fabryki Lilpowa, gdzie akcję strajkową poparli komuniści.

Po tych nieudanych próbach stało się wkrótce wiadome, że PPS, CKW.

zaczęła myśleć o proklamowaniu strajku i w najbliższej przyszłości nie zamierza go ogłosić.

Również inne grupy opozycji nie nie wytoczyły poza papierowe deklaracje.
Terenem swoistej demonstracji była jedynie warszawska Rada miejska, do której kilka grup opozycyjnych zgłosiło

dwuczęściwą i niepoważną interpelację.

Zapytując magistrat, jakie zamierza przedsięwziąć kroki (?) w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobistego obywateli i spokojności w stolicy.

Nonsensowa ta interpelacja, nym kompetencją jakiegokolwiek władzy suwerennej, jest zwykła niedorzeczność.

W kołach palestry warszawskiej rozeszła się wczoraj pogłoska, jakoby Rada adwokacka miała być w związku z onegdajszym protestem, w najbliższym czasie rozwiązana. Możliwość rozwiązania przewiduje statut Rady.

Zgodnie z zapowiedzią „Expressu Porannego” władze ad-

ministracyjne przekazały wczoraj sprawę aresztowanych b. posłów sejmowych w ręce prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

p. Czesława Michałowskiego. Prok. Michałowski wyjechał wczoraj w południe samochodem do Brześcia nad Bugiem, gdzie znajdują się aresztowani b. posłowie.

Prokuratorowi Michałowskiemu towarzyszy okręgowy sędzia śledczy Demant.

Powrót prok. Michałowskiego oczekiwany jest dziś rano.

Do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło wczoraj pismo, podpisane przez adwokatów Jana Nowodworskiego, Berensona, Śmiarowskiego, Szumańskiego i Gralińskiego, w którym podpisani zawiadamiali, iż:

podjęli się obrony aresztowanych ostatnio b. posłów sejmowych.

Skradzione depozyty browaru arcyksięcia Bezczelne i wyreflowane oszustwo

POZNAŃ, 11.9. — Tel. wł. — W wyrażony sposób dopuszczono się wczoraj wyludzenia w sądzie powiatowym depozytów wielkiej wartości.

Mianowicie w sądzie powiatowym znajdowały się w depozycie na imię arcyksięcia browaru w Żywcu różne papiery wartościowe z kuponami wartości około 180 tysięcy złotych.

Nie wysłedeni dotychczas sprawcy sfalszowali dokumenty sądu okręgowego w Katowicach, uprawniające do podjęcia depozytu, sfalszowali następnie podpis legalizacyjny tutejszego adwokata i notariusza, p. Zygmunta Nowostelskiego i za po-

średnictwem byłego sędziego, a obecnie adwokata w Poznaniu, Zahradnika, wydobili cały depozyt i zbiegli. Oszustwo wyszło rychło na jaw, ale złodzieja nie zdolano już przytkryć.

Między innymi w skradzionym depozycie znajdowały się obligacje 7-proc. polskiej pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927, 5-proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej z 1926 r., 10-proc. pożyczki kolejowej oraz akcje Banku Polskiego, wszystkie z kuponami. (Z.)

BEZCZELNY NAPAD GDAŃSZCZAN

na strażnika z Tczewa

TCZEW, 11.9. Na moście dzielącym terytorium polskie od terytorium Welnego Miasta napadło na robotnicę polską 4 robotników gdańskich. Gdy na krzyk napadniętej zbliżył się strażnik polski, robotnicy gdańscy rzucili się na niego, rozbroili, poczem podarli na nim mundur. Zaalarmowane pogotowie policyjne z Tczewa przybyło na miejsce wypadku. Dwóch sprawców przychwyciło, trzeci zbiegł na obszar gdański. (K.)

Przyszli architekci niemieccy



Włociszka, studentów architektury, a politechniki w Charlottenburgu, w trakcie z Lotwy przejazdem zwiedziła Warszawę, przyjmowana przez Kółko opieki nad akademikami i polski Związek studentów architektów.

Turniej krasomówczy o bezpieczeństwie i rozbrojeniu wobec przedstawicieli 57 narodów w Genewie

GENEWA, 11.9. — Tel. wł. — Wielki turniej krasomówczy ministrów spraw zagranicznych zainaugurował na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciel Francji, Briand.

Po podkreśleniu autorytetu moralnego Ligi Narodów i wskazaniu na wagę paktu Kelloga, prześledził minister francuski do problemu Panieuropei.
Wielkie trudności, z powodu których świat wciąż jeszcze tak bardzo cierpi, mówił Briand, posiadają specjalnie dokuczliwy charakter w Europie.

W imieniu 27 narodów europejskich, które brały udział w przedmowańskiej konferencji, przedstawił zgromadzeniu zagadnienie stworzenia związku państw europejskich. Zebranie państw europejskich stwierdziło jednomyślnie, że

blizsza współpraca ma podstawowe znaczenie dla utrzymania i wzmocnienia pokoju. Nie ulega wątpliwości, że za gadanie związku państw może się oprzeć jedynie tylko o Ligę Narodów, jako organizację światową.

Obecny stan nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bolączek może przy wybuchu jakiegokolwiek wojny spowodować na Europę takie ruiny i niedole, że dziesiątki lat nie wystarczyłoby dla usunięcia tych gruzów. Wobec tego dążenie do współpracy jest nakazem rozumu.
W konkluzji mówca prosił przedstawicieli 57 zbranych w Genewie

narodów, ażeby wypowiedzieli się otwarcie w sprawie zjednoczenia europejskiego. Państwa europejskie oczekują, że Liga Narodów potwierdzi, iż Europa znajduje się na właściwej drodze, po której dalej powinna maszerować.

Na „popołudniowym” posiedzeniu zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych Henderson, który poświęcił dłuższe wspomnienie

pamięci Stresemanna, poczem wystąpił z gorącą filipiką rozbrojenia.

Zdaniem rządu angielskiego, mówił Henderson, rozbrojenie i bezpieczeństwo są ze sobą ściśle związane.

Bezpieczeństwo jest niemożliwe, dopóki trwa obecny wysięg w zbrojeniach. Naród angielski zdaje sobie sprawę z tego, że maszynieria Ligi Narodów w kwestii bezpieczeństwa może być

wtedy tylko rozbudowana, jeśli rozbrojenie nie pozostanie

czczym frazesem.

Na tej zasadzie oprze się też przyszła polityka angielska.

Znamienne jest, że Henderson nie mówił o gwarancjach bezpieczeństwa, bez czego rozbrojenie jest nie do pomyslenia.

ODZNACZENI ORDEREM POLONIA RESTITUTA

wybitni politycy zagraniczni

Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawiono do odznaczenia wielką wstęgą orderu Polonia Restituta, pp. Mikołaja Politeisa, posła Grecji w Paryżu i delegata do Ligi Narodów; min. Michała Manojlescu, ministra komunikacji Rumunii; min. Kuno von Klebelsberga, ministra oświaty Węgier.

Ponadto przedstawiono Prezydentowi Rzeczypospolitej do odznaczenia komandorją z gwiazdą orderu Polonia Restituta p. Emanuela Chaumle, dyrektora lotnictwa handlowego Republiki Francuskiej.

Macierz Polska w Gdańsku ograbiona Kradzież z włamaniem w biurze

GDAŃSK, 11.9. — Tel. wł. — Wczoraj w nocy dokonano włamania do biura Macierzy Szkolnej w Gdańsku oraz do zarządu gminny polskiej infiszczającej się w domu polskim przy Wallgasse. Sprawcy rozpruli rakiem kase

ozłotowa Macierzy Szkolnej, z której zabrali 700 guldarów gotówką. O obu tych włamaniach do instytucji polskich przesyła niemiecka w Gdańsku nie dobiegła ani słowa. (K.)

Pożegnalny raport p. Deweya po 3 latach pracy na stanowisku doradcy finansowego

Doradca finansowy rządu polskiego, p. Charles S. Dewey, który wraz ze swą rodziną wyjechał z Polski do Ameryki, powraca do Warszawy w dniu 10 października.

Po powrocie p. Deweya, około 15 października nastąpi ogłoszenie w języku polskim drukowanego obecnie raportu o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski za kwartał II roku bieżącego.

Ponadto raport pożegnalny p. Deweya zawierać będzie retrospektywny pogląd na sytuację gospodarczą Polski w ciągu trzech lat pobytu p. Deweya w Polsce.

Po przelocie przez Atlantyk



Costas i Bellone opuszczają wózki na Broadway w Nowym Yorku.

Napad bandycki o północy Dwie osoby ciężko ranne

KOWEL, 11.9. — Tel. wł. — Wczoraj o północy trzech zamaskowanych bandyci wtargnęli w Klemlichach, powiat kowieński, do domu Szachny. Taksa, steroryzowali domowników rewolwerami i przystąpili do rabunku.
Na krzyk taksa, ciężko pobitego, pospieszył z pomocą sąsiadzi.
Bandytci uciekli w stronę przy-

bywających z odsieczką kilkanaście strzałów rewolwerowych, ciężko raniąc w brzuch kierownika miejscowej kooperatywy Winińskiego i gospodarza Nikończuka.
Zranionym udało się zbiec wraz z hipem w postaci garderoby, bluzki i drobnej gotówki. Obu rannych przewieziono do szpitala. (K.)